Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, niedziela, 13 kwietnia 1947 roku | Nr 100 (402)

Bezpieczeństwo świata

zagwarantuje przymierze czterech mocarstw. — W poniedziałek debata nad wnioskiem amerykańskim

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ministrów w Moskwie, sekretarz stanu Marshall zaproponował podjęcie rokowań w sprawie zawarcia paktu czterech mocarstw, którego projekt był już uprzednio zgłoszony przez min. Byrnesa.

Wniosek min. Marshalla znajdzie się w poniedziałek na warsztacie Konferencji Moskiewskiej. Koła polityczne przywiązują dużą wagę do zawarcia takiego paktu, który zdaniem ich stanowić będzie najlepszą realizację dążeń do stworzenia systemu bezpieczeństwa w świecie.

Pakt czterech mocarstw byłby niejako podsumowaniem „indywidualnych" układów, zawartych już wcześniej — np. Anglii z Francją, Anglii ze Związkiem Radzieckim — i ujmowałby wszystkie te umowy w jedną całość.

Czterej Ministrowie osiągnęli również porozumienie w sprawie likwidacji fortyfikacji wojskowych w Niemczech oraz w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej.

Obserwatorzy polityczni, przebywający w Moskwie, wyrażają opinię, że obrady nad projektem paktu czterech mocarstw wpłyną dodatnio na toczące się równocześnie rokowania brytyjsko-radzieckie w sprawie przedłużenia na lat 50 i przystosowania do nowych warunków układu między Anglią i ZSRR.

Moralność i logika wilka

Min. Bevin powtórzył w Moskwie słowa Churchilla, że Polska... „sięga za daleko" (z prasy).



POLAK: Czy pan, panie Bevin, nie sięga zbyt daleko — na wschód i zachód, północ i południe?!... Warto się nad tym zastanowić...

Poco te „wizyty"?

Amerykańskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że w poniedziałek ma wyruszyć w 6-miesięczną podróż na Morze Śródziemne eskadra amerykańska, stacjonowana w Neapolu, a obejmująca lotniskowiec „Leyte" (24 tys. ton), trzy krążowniki i 6 kontrtorpedowców.

Podróż ta ma rozpocząć się „wizytą" na Krecie, a zakończyć się w Gibraltarze.

Okręty amerykańskie zawitają również do Stambułu, przechodząc w tym celu przez cieśninę dardanelską.

Na czele eskadry stoi wiceadmirał Bernhard H. Bieri.

Na miejscu swych zbrodni

Hoess zostanie stracony w Oświęcimiu

Prezydent R.P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rudolfa Hoessa, byłego komendanta Oświęcimia skazanego na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy. Wobec tego wyrok będzie wykonany.

Egzekucja została wyznaczona na dzień 15 bm. o godz. 9 rano na terenie byłego obozu w Oświęcimiu.

Pajac skacze

poruszany sznurkiem z za kanału

Jak donosi prasa francuska, gen. de Gaulle zamierza wygłosić szereg przemówień, w których chce zapoznać opinię francuską z wytycznymi nowej partii „antyparlamentarnej", którą zamierza utworzyć i która ma nosić nazwę „Zjednoczenie narodowe".

W czasie swego pobytu w Paryżu, gen. de Gaulle odbył konferencję z szeregiem polityków francuskich, działaczy politycznych, wśród których byli przedstawiciele MRP i partii radykalnej.

— o —

Grecja prowokuje

Radio Tirana donosi, że okręty greckie wpłynęły na wody terytorialne Albanii i w ciągu ostatnich 4 dni czterokrotnie przybliżały się do brzegów Albanii.

— o —

Konstytucja włoska

Włoskie zgromadzenie konstytucyjne zatwierdziło w piątek artykuły nowej konstytucji, dotyczące wolności osobistej, stanu prawnego cudzoziemców oraz prawa zrzeszania się.

Zgromadzenia publiczne są dozwolone, jednakże władze administracyjne muszą być o nich uprzedzone i mogą ich zabronić w interesie bezpieczeństwa publicznego.

Cudzoziemcy będą mieli prawo azylu na terytorium włoskim i nie będą wydawani za przestępstwa polityczne.

Ideały Roosevelta

Upływają dwa lata od śmierci wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych, F. D. Roosevelta.

Dziś w Waszyngtonie ma wygłosić w związku z tym przemówienie człowiek, który zadeklarował wierność ideałom zmarłego Prezydenta i który piastując urząd po zmarłym, nie dotrzymał słowa — ZDRADZIŁ swego wielkiego poprzednika.

Człowiekiem tym jest — Harry Truman.

* * *

Z okazji 2-ej rocznicy śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Roosevelta były wiceprezydent Henry Wallace wygłosił wczoraj w Londynie publiczne przemówienie, w którym powiedział m. in., iż gdyby Roosevelt dziś żył, Ameryka byłaby częścią jednolitego i zgodnego świata. Obecnie, gdy Roosevelta nie stało, w świecie panuje niepewność i powtarzają się rozmowy o wojnie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — dzieło Rosevelta — w wyniku polityki Trumana została osłabiona, a panujący w niej rozłam coraz bardziej pogłębia się.

Wallace zakończył przemówienie wyrażeniem przekonania, iż idee pokojowe Roosevelta zwyciężą, albowiem „duch Roosevelta żyje w sercach wielu milionów Amerykanów, którzy nie dopuszczą do tego, by duch ten zaginął".

Flota japońska

podzielona między sojuszników

Wiceminister spraw zagranicznych USA, Dean Acheson podał do wiadomości, że naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w Japonii gen. Mac Artur, zawiadomił rząd brytjski, radziecki i chiński, iż 40 japońskich kontrtorpedowców jest gotowych do podziału między sojuszników. Okręty są rozbrojone, a działa i amunicja zostały zniszczone.

Zainteresowane rządy powinny wyznaczyć porty na Dalekim Wschodzie, do których okręty będą wysłane wraz z załogą japońską.

Podział większych jednostek japońskiej floty wojennej odbywa się zgodnie z ustalonym przez sojuszników planem.

B. gestapowcy w Paryżu

członkami bandy przemytników i waluciarzy

Jak donoszą z Paryża, policja francuska aresztowała bandę handlarzy na czarnym rynku i przemytników, której członkowie okazali się b. członkami Gestapo. Jednym z przywódców okazał się adwokat belgradzki Milanowic, który podczas wojny był agentem Gestapo i po krótkim pobycie w Berlinie przybył w maju 1944 r. do Francji.

Policji francuskiej udało się ustalić, iż w mieszkaniu Milanowica bywało wielu czetników oraz b. premier jugosłowiański Cyctkowic, który, jak wiadomo, podpisał w marcu 1941 r. pakt z Niemcami i obecnie poszukiwany jest jako przestępca wojenny.

Prasa francuska twierdzi, iż Cyctkowic w chwili obecnej przebywa w Paryżu.

Port Londynu nieczynny!

Ruch strajkowy w Anglii zatacza coraz szersze kręgi. — Nagonka antyrobotnicza w USA wzmaga się

Donoszą z Waszyngtonu, że senat amerykański uchwalił ustawę, ograniczającą prawa Związków Zawodowych. W przygotowaniu znajdują się dalsze ustawy antyrobotnicze.

Strajk telefonistów trwa. Władze stanu New Jersey wydały nakaz aresztowania 3 przywódców związku zawodowego pracowników telefonicznych stanu New Jersey za niepodjęcie przez pracowników swych zajęć, mimo wprowadzenia ustawy zakazującej strajków w zakładach użyteczności publicznej oraz mimo przejęcia telefonów przez władze stanowe.

W Glasgow (Wielka Brytania) trwa nadal strajk pracowników portowych. Przyłączyła się doń część robotników portu londyńskiego. Pozostali robotnicy londyńscy mają się przyłączyć do strajku jutro. Od poniedziałku, port londyński będzie unieruchomiony.

Niesłusznie, zbyt rygorystycznie...

Należy uprzedzić abonentów

że telefon zostanie wyłączony. — Przeoczyć termin płatności może każdy

Otrzymujemy od pewnego czasu skargi od naszych Czytelników na temat wyłączania przez Dyrekcję Telefonów aparatów, za które należność nie została uiszczona w przewidzianym terminie, **bez żadnego uprzedzenia**, jak to miało dawniej miejsce.

— „Często się zdarza — pisze jeden z Czytelników — że abonent **nie ze złej woli, ale przez zapomnienie „przegapi" po prostu termin płatności**. Tyle się ma przecież różnych spraw na głowie... Wystarczyłoby, gdyby — jak to praktykowane było dawniej — **ktoś zatelefonował, zawiadamiając, że o ile rachunek w ciągu 24 godzin nie zostanie uregulowany — aparat zostanie wyłączony**. Uniknęłoby się w ten sposób wiele niepotrzebnych komplikacyj i trudności, większość bowiem abonentów, słysząc „głuchą ciszę" w aparacie sądzi, że telefon znów jest zepsuty — zdarza się to bowiem, niestety, bardzo często i alarmuje biuro naprawy. Tam przyjmują reklamację, obiecują, że naprawią i... telefon oczywiście milczy w dalszym ciągu.

Ostatnio tego rodzaju wypadek spotkał **Powszechną Spółdzielnię Spożywców**. Instytucja ta posiada **kilkadziesiąt telefonów**, rozsianych po całym mieście. W jednej z Hurtowni, mieszczącej się na ul. Węglowej, **przeoczono wskutek nawału zajęć termin płatności za telefon**. Pracownicy przekonani byli, że telefon jest zepsuty i prosili w dyrekcji telefonów o jego naprawienie.

Obiecano. Telefon ciągle milczał, a nikomu na myśl nie przyszło, że został on tak po prostu, bez żadnego zawiadomienia, **wyłączony**.

PSS jest instytucją poważną — można więc było zadzwonić, zawiadamiając ją, że należność jest nieuregulowana i że telefon zostanie wyłączony. Zamknięcie telefonu milczkiem utrudniło przez kilka dni pracę hurtowni. Poza tym, telefon w hurtowni przy ul. Węglowej jest jednym z nielicznych telefonów w tej okolicy i korzystają z niego ludzie w razie nagłych wypadków: **pożaru, rabunku, zachorowania**.

Czy nie można by zatem wprowadzić dawnego zwyczaju i — zanim zamknie się telefon — **zawiadomić przez tenże telefon abonenta o tym, co mu grozi?** (kb)

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi

z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich"

Na terenie całego kraju rozpoczyna się **„Tydzień Ziem Zachodnich"**, który w tym roku będzie miał charakter wielkiej manifestacji pracy pod hasłem: **„Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata"**.

Specjalnie uroczyste manifestacje przewidziane są dziś, w niedzielę w wielkich ośrodkach gospodarczych i kulturalnych Ziem Odzyskanych, dokąd przybędą ze stolicy przedstawiciele władz centralnych Rzeczypospolitej.

Podniosła inauguracja „Tygodnia Ziem Zachodnich", nastąpi dziś m. in. w Łodzi.

Uroczystości, urządzone przez obwód łódzki Polskiego Związku Zachodniego, odbędą się w **gmachu Centralnego Robotniczego Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243 o godz. 11-ej przed południem.**

Dzisiejsze uroczystości zaszczyci swą obecnością **gen. Zawadzki, wojewoda śląski, który wygłosił aktualny referat polityczny na temat naszych Ziem Odzyskanych.**

Program dopełnią przemówienia i część artystyczna.

Należy podkreślić, że data obchodu „Tygodnia Ziem Zachodnich" zbiega się z rocznicą przekroczenia Odry przez zwycięskie wojska polskie. (i)

Proszki — tylko w aptece

Sklepikarka-konkurentka ukarana grzywną

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że proszki od bólu głowy, jak wszelkie inne specyfiki i leki mogą sprzedawać tylko apteki, prowadzone przez fachowców-farmaceutów, odpowiadających za ich jakość.

Nie wiedziała o tym jednak ob. Irena Kosiorek, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Targowej 16, która zaopatrzyła się u przygodnego sprzedawcy w znaczne ilości tego artykułu.

Podczas kontroli znaleziono w tym przedsiębiorstwie **308 proszków z „Kogutkiem" i 120 „Kowalskina"**.

Proszki przesłano do laboratorium analitycznego Okręgowej Izby Aptekarskiej, celem dokonania analizy. Wyniki badania były bardzo interesujące. Okazało się bowiem, że **proszki pochodzą z nielegalnej fabrykacji i że nie zawierają wogóle składników, wpływających na uśmierzanie bólu głowy.**

I tak na przykład w podrobionych proszkach „Kowalskina" **nie znaleziono kofeiny, fenacytyny ani aspiryny, natomiast ujawniono w nich... krochmal.**

Jeszcze ciekawsze były wyniki analizy proszków z „Kogutkiem", w których zamiast wyżej wspomnianych składników znaleziono — **gorzką sól**. Dziwić się tylko należy nabywcom tych proszków, że po zażyciu ich nie wystąpiły u nich **objawy zupełnie normalne, lecz wręcz przeciwne tym, których się spodziewali**. Należy to widocznie położyć na karb t. zw. sugestii.

Właścicielka sklepu została ukarana. Sąd starościński wziął jednak pod uwagę jej nieświadomość i brak woli, to też zastosował stosunkowo łagodny wymiar kary, **skazując ją na 2 i pół tysiąca złotych grzywny.** (s)

Nasze Fały

JANINA K. Sprawa, z jaką się Pani zwróciła do „Expressu" wywołała w Redakcji niemiłą konsternację, nie mamy bowiem w naszym gronie fachowców w tej dziedzinie, a bardzo chcieliśmy Pani pomóc... Wypadnie chyba zwrócić się do specjalisty, albo eksperymentować... Niech Pani spróbuje!

* * *

HELENKA. Może Pani sobie sama przyrządzić krem, odpowiedni dla suchej cery. 1 żółtko utrzeć dokładnie z łyżeczką smalcu, 5 kroplami rycyny i dla zapachu paroma kroplami dobrej wody kolońskiej.

* * *

ZAPŁAKANA IRENA. Wbrew Pani twierdzeniom, że jest Pani zdrowa — uważamy, że tusza Pani spowodowana jest jakiemiś dolegliwościami wewnętrznymi i wątpimy, czy dieta Pani pomoże. W każdym razie niech Pani stara się używać dużo ruchu, unika potraw słodkich, tłustych i mącznych. Dwa razy w tygodniu niech Pani stosuje tak zwaną suchą dietę: rano szklanka herbaty, lub kawy bez mleka. W południe jedno jajko na twardo, 120 gramów mięsa pieczonego, 80 gr. sera żółtego, suchego. Wieczorem także 1 jajko, 120 gr. mięsa, 30 gr. sera, Nie pić, poza szklanką herbaty czy kawy rano — nic w ciągu całego dnia nawet wody. Dobre są również tak zwane dni mleczne — cały dzień nic nie jeść, pić tylko mleko. (4 szklanki dziennie). Kuracja nie da rezultatu, o ile w dni bez diety — będzie się Pani objadała w dwujnasób.

* * *

STANOWCZY. Nowe prawo małżeńskie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1946 r. Brał Pan ślub kościelny przed tym terminem, wówczas, gdy ksiądz był jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego. By uzyskać rozwód musi się Pan zwrócić do odpowiedniego Sądu Okręgowego. O ile otrzyma Pan rozwód następny ślub będzie Pan mógł zawrzeć tylko cywilny. Gdyby chciał Pan wziąć również ślub kościelny — musiałby Pan w tym celu uzyskać unieważnienie małżeństwa w Konsystorzu.

* * *

JERZY JEZIERSKI ORAZ LICZNI CZYTELNICY, INTERESUJĄCY SIĘ SZKOŁĄ MARYNARKI WOJENNEJ. Mieści się ona w Gdańsku, w Nowym Porcie. Wiek: skończone 18 lat. Wymagana szkoła powszechna 7 klasowa. Istnieje poza tym Szkoła Marynarki Handlowej, która mieści się w Gdyni, ul. Morska 83. Potrzebna jest mała matura.

* * *

E. S. Niech Pan to wyjaśni w RKU, przedstawiając metrykę.

* * *

ZOSIA I KRYSIA. Możemy Was uspokoić — żadnej z Was nie kocha ów młodzieniec prawdziwie. Bawi się Waszym kosztem, korzystając z Waszej naiwności.

7)



— No i jakże to, Nikita — wyrzekł możliwie najbardziej łagodnym tonem — czyż można być do takiego stopnia natrętnym, aby chodzić za ludźmi nawet do banku?... Jutro wszyscy będą otrzymywali pensję, więc i Siergiejewna otrzyma... owszem, proszę bardzo.

— Bardzo bym prosił.., żeby dziś i dla siebie i dla Siergiejewny — mówił Nikita, nie ruszając się z miejsca i nie spuszczając oka z „upoważnienia". — Niech tam już będzie taki wyjątek...

— A cóż to za nowość taka?... zawołał buchalter, zirytowany ogromnie. Ja, braciszku, za podobne kawały napiszę o tobie raport, do komitetu. Patrzcie, proszę... Rozpuścił się, jak dziadowski bicz!...

— Bardzo proszę, Filipie Stepanowiczu — cicho, ale stanowczo nalegał Nikita.

— Nie mam zamiaru nawet rozmawiać z tobą... Cóż to za bezczelność! — dodał buchalter i ulokował banknoty w bocznej kieszeni.

— Chodźmy, Waniczka.

Filip Stepanowicz i Waniczka szybko wstali, i ruszając z miejsca, jak gdyby przez Nikitę, wyszli na ulicę, przytrzymując boczne kieszenie rękami. Nikita z lekka wyprzedził ich i włożył czapkę.

— Proszę wypłacić, Filipie Stepanowiczu.

— Skąd ta niecierpliwość, nie mogę tego zrozumieć. We wszystkim musi być jakiś porządek. Gdyby tak każdy z naszych urzędników chciał biegać za mną na ulicy — ładnie by to wyglądało!

— Nie będę, Filipie Stepanowiczu, biegać, nie będę! Urzędnikom co?... Urzędnicy, przynajmniej według 12-tej kategorii pensji biorą... dadzą sobie radę... Wypłaćcie, towarzyszu.

— Jutro, Nikito, jutro. Chyba jutro jeszcze nie umrzecie, wy i Siergiejewna...

— Nie umrzemy.

— Więc o co chodzi?...

— Dziś, Filipie Stepanowiczu, to jedna rzecz, a jutro — może całkiem inna. Proszę wypłacić...

— Tam, do diabła. Nie wypłacę. Może wam tu, na środku ulicy, w taką ulewę, listę płacy wyciągać po ciemku pieniądze liczyć i wypłacać?...

Co?... Jeżeli ci tak na gwałt potrzeba, biegnijże czym prędzej do biura, my tam zaraz z kasjerem dorożką podjedziemy. Tam ci wypłacę. Nie zatrzymuj nas. Ciemno już jest, a my rządowe pieniądze przy sobie mamy.. Idźże, Nikita.

Przy tych słowach „dorożką", „rządowe pieniądze", Nikita zaczął wymachiwać łokciami, jak podciętymi skrzydłami.

Jaskrawe światło elektrycznych lampek padło z wystawowego okna magazynu z przyborami radiowymi na jego nos, pobladły ze wzruszenia.

Woźny dobył z gardła jakiś krótki, gwałtowny dźwięk, do niczego nie podobny, i chwycił buchaltera za rękaw.

— Towarzysze... po co z rządowymi pieniędzmi dorożką jeździć? Bo tam... i to i owo... A wy, towarzyszu kasjerze, weidźcież w położenie człowieka... A co się tyczy niby, że to „w taki deszcz, na środku ulicy", to tu za tym rogiem, dwa kroki stąd, jest taka spokojna knajpka... wszystko mają... Zajmie dwie minuty, nie więcej, a potem.., siadajcie sobie do dorożki, choćby i na dworzec, w dobrą godzinę... ja sobie pójdę potem... O, tam, gdzie się świeci... Dopraszam się łaski...

— No i co z nim zrobić, Waniczka?... Wypłacić — niedługa to sprawa... Ale przecież listy płacy nie mamy przy sobie... Nie, Nikito, bez listy płacy nie można...

Tymczasem Nikita, jak gdyby niechcący, nacierał od skrzydła i pchał Filipa Stepanowicza wraz z Waniczką w boczną ulicę.

— To i co, że bez listy płacy?... mruczał. Nic nie szkodzi... Można i bez listy... Wiadoma rzecz: szósta kategoria, za pół miesiąca, bez odliczeń — dwanaście rubli i 50 kopiejek.

Tyle samo dla Siergiejewny z upoważnienia. A towarzysz kasjer później ptaszka w liście postawi i dobra jest.

— To jest niezgodne z prawem — słabo zaznaczył buchalter, umykając przed strumieniem wody, który bębnił po parasolu.

— Dokąd ty nas prowadzisz, Nikito?... Buty mam pełne wody, ciemno, jak w piekle — wołał Waniczka i trafił nogą w czarną, głęboką kałużę.

— Proszę się nie obawiać. Już jesteśmy. Za tym domem. Można będzie obsuszyć się — wołał Nikita, przeskakując przez kałużę.

Na prawo, Filipie Stepanowiczu... Chwilkę czasu zajmie...

Towarzyszu kasjerze, więcej na prawo... Psi czas... niech diabli porwą... Już... proszę...

Niewidoczny dotychczas deszcz naraz zarysował się wyraźnie, spadając nieprzerwaną siatką w obrębie niezbyt rzęsiście oświetlonego okna, na którym widniał wymalowany buraczkowy rak.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



NOE: — A wy tu co robicie, gałgany jedne? Wynocha mi zaraz z arki do wody! Szur!

WACEK: — Nie przeżyję potopu!..
WICEK: — I ja tak myślę! Ostatek lądu fatalnie jest zajęty!

WACEK: — Potop?... Nie, to był sen, ale woda leci! Wicek, wstawaj! Literat cieczel..

WICEK: — Woda się przelewa!
LITERAT:—Faktycznie! No, no! Wcale tego nie zauważyłem!

Uroczysta konsekracja

nowego Biskupa Łódzkiego

Dzisiaj w niedzielę, dnia 13 kwietnia br. odbędzie się w Białymstoku konsekracja nowego Biskupa Łódzkiego ks. dr M. Klepacza.

Konsekratorem nowego biskupa będzie JE ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski. Na uroczystości konsekracyjne z Łodzi do Białegostoku wyjeżdżają kapituła katedralna łódzka i dziekani z ks. Biskupem K. Tomczakiem na czele. Następnie kapituła i komitet organizacyjny uroczystości Ingresowych według liturgicznego zwyczaju deleguje świecką delegację, która w czasie uroczystości konsekracyjnych w imieniu nowego Biskupa wręczy ks. Prymasowi Polski symboliczne dary w postaci 2 baryłek wina, 2 świec, oraz 2 chlebów przybranych i udekorowanych stosownymi emblematami i herbami.

Uroczysty ingres nowego biskupa do Łodzi odbędzie się w następną niedzielę dnia 20 kwietnia br. o godz. 16 popol.

Szczegółowy program ingresu podany będzie w przyszłym tygodniu.

Monety metalowe

ukażą się niedługo w obiegu

Mennica warszawska przygotowuje się obecnie do bicia monet metalowych wartości 1, 2, 5 i 10 złotych.

Termin wypuszczenia monet nie został jeszcze ustalony. Jest to bowiem praca olbrzymia, a Państwo zamierza rzucić na rynek jednocześnie kilkaset milionów tych monet.

Nie ustalono również jeszcze zostało, z jakich metali bite będą nowe monety. Jeden z automatów monetowych jest już całkowicie wyremontowany i gotowy do produkcji.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w r. 1932 aż siedem mennic biło monety niklowe i srebrne na potrzeby kraju. (w)

Od jutra

można oddawać kupony Konkursu Wiosennego

Od jutra tj. od poniedziałku uczestnicy naszego Konkursu Wiosennego mogą oddawać kupony.

Kupony należy oddawać w lokalu administracji „Expressu" od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe i od 3-ej do 5-ej po południu.

Ostatni termin oddawania kuponów mija z dniem 18 bm. Po piątku więc kupony nie będą już przyjmowane.

Losowanie premii nastąpi w sobotę, 19 kwietnia przy udziale zaproszonych gości. Pełną listę nagrodzonych znajdą Czytelnicy w niedzielnym numerze „Expressu" z dnia 20 kwietnia.

A więc uzbrójmy się w cierpliwość i zaczekajmy jeszcze parę dni a ciekawość nasza zostanie zaspokojona.

Nowa cena

chleba kartkowego

W myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dniem 15 kwietnia rb. cena chleba kartkowego zostaje podniesiona do zł 3.— za 1 kg.

Administrator nie ma prawa

samowolnie podwyższać komornego. — Sprawa ta może być załatwiona tylko drogą ustawy

Konieczność przystosowania wysokości komornego do obecnych warunków nie ulega żadnej wątpliwości. Sprawa ta jednak może być załatwiona tylko ogólnie, drogą specjalnego dekretu, który ustali, jakie kto będzie płacił stawki.

Zupełnie zrozumiałe, że nie mogą tego robić na własną rękę na przykład administratorzy domów, gdyż w ten sposób stworzono by pole do rozmaitych niesprawiedliwości, a nawet nadużyć. E

Dziwnym więc jest dla nas fakt, że jeden z administratorów łódzkich samowolnie począł regulować wysokość komornego i to w sposób wysoce krzywdzący lokatorów.

Chodzi tu konkretnie o dom przy ul. Jaracza 41. Domem tym administruje Zarząd Nieruchomości.

Jeden z lokatorów, pracownik miejski, płacił za 3 pokoje z kuchnią według stawek przedwojennych 61 złotych miesięcznie. Administrator domu zawiadomił go, że od 1 stycznia rb. będzie płacił 151 złotych. Lokator nie sprzeciwił się temu, bo jakkolwiek wiedział, że nie ma podstawy prawnej do podwyższania komornego, to jednak rozumiał, że nadwyżka ta pójdzie na rzecz konieczną — na remont domu i jego konserwację.

Obecnie administrator zwrócił się po raz wtóry do lokatora, oświadczając, że ponieważ nie może się on wykazać kartką pracowniczą I kategorii (grupie pracowniczej, do której należy ów lokator cofnięto kartki zaopatrzenia) będzie musiał od 1-go maja płacić komorne w 5-krotnej wysokości, tj. 750 złotych miesięcznie!

Administrator popełnił dwie niewłaściwości. Przede wszystkim, jak już zaznaczyliśmy, na razie komorne za mieszkania ustawowo nie zostało podwyższone i władze lokalne nie mają prawa czynić tego na własną rękę.

Pozatem Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, odbierając kartki poszczególnym grupom pracowniczym, wyraźnie zapowiedziało, że pracownicy ci nie mogą być z tego tytułu pozbawieni wszystkich innych przywilejów, z których korzysta świat pracy. Im również więc przysługuje prawo do ulgowych przejazdów tramwajowych, do ulgowej taryfy za gaz i elektryczność, a także i do normalnego czynszu komornianego, płaconego przez ludzi pracy.

Powtarzamy jeszcze raz: uprzedzać ustaw nie wolno. Do czasu więc, dopóki nowe stawki komornego nie zostaną uchwalone przez Radę Ministrów, nikt nie ma prawa zmieniać ich wysokości, a dodatkowe sumy na remont i konserwację domów, można zbierać od lokatorów, ale tylko za ich zgodą i bez jakiejkolwiek presji! (k)

Dekret o czynszu komornianym

już wkrótce wejdzie pod obrady Sejmu

Jak się dowiadujemy, najaktualniejszy problem obecnej doby — dostosowanie wysokości komornego do rzeczywistych potrzeb i warunków — uregulowany zostanie drogą ustawową już w najbliższym czasie.

O sprawie tej mówił na ostatniej sesji Sejmowej Komisji Odbudowy min. Kaczorowski, który przedstawił obecnym dokłady projekt nowego dekretu o czynszach.

W ten sposób już w najbliższym czasie należy oczekiwać uzdrowienia gospodarki nieruchomościami i oparcia jej na realnych podstawach. Pozwoli to w praktyce na przeprowadzenie szeregu koniecznych remontów oraz stałej konserwacji wyniszczonych przez okupanta domów.

Jest to dla nas sprawa najważniejsza, bo jeśli domy miałyby nadal być deficytowe — rozsypałyby się w krótkim czasie zupełnie.

Z kół sejmowych lansują wiadomość, że rozpatrywana jest możliwość ustalenia mnożnika komornianego od 5 do 10 w stosunku do przedwojennych stawek. Oczywista, że najmniejszy mnożnik zastosowany będzie wobec świata pracy, najwyższy — wobec niepracujących, inicjatywy prywatnej i wolnych zawodów.

Święto Pracy w Łodzi

Wczoraj odbyło się zebranie Komitetu Pierwszomajowego

Wczoraj w sali posiedzeń M.R.N. przy ul. Pomorskiej odbyło się zebranie przedstawicieli Związków Zawodowych, stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, organizacji społecznych i t.p. Zebranie miało na celu omówienie przygotowań do uroczystości 1-Majowych w Łodzi oraz wyłonienie komitetu organizacyjnego.

Według wysuniętych projektów które zostaną przejrzane i opracowane przez komitet i mogą jeszcze ulec zmianom, program uroczystości Pierwszomajowych będzie następujący: w godzinach rannych odbędą się zbiórki w zakładach pracy i w lokalach partyjnych skąd uczestnicy uroczystości udadzą się na Plac Zwycięstwa. Po krótkich przemówieniach wyruszy manifestacyjny pochód, który przejdzie od Placu Zwycięstwa ulicami Marszałka Stalina i Piotrkowską do Narutowicza i Legionów, gdzie pochód się rozwiąże. Po południu odbędzie się widowisko na wolnym powietrzu „Krakowiacy i Górale". Poza tym zostanie urządzony szereg zabaw ludowych, zawodów sportowych i t.d. Akademie Pierwszomojowe nie odbędą się w dniu święta. Urządzone one zostaną w dniach poprzedzających święto.

Podczas ustalania programu uroczystości jeden z mówców zwrócił się z apelem do tramwajarzy, aby świętowali oni tylko do godziny czwartej po południu bowiem z chwilą unieruchomienia tramwajów miejskich, poważna część ludności, zamieszkująca dalej położone dzielnice nie będzie mogła wziąć udziału w uroczystościach popołudniowych. Sprawa ta będzie jeszcze dyskutowana i możliwe jest, że w dniu pierwszego maja w godzinach popołudniowych tramwaje będą kursować normalnie.

* * *

Do Komitetu Pierwszomajowego zostali wybrani następujący ob. ob.: z ramienia OKZZ — Widawski, Zw. Zaw. Włókniarzy — Hendrych Marcin, P.P.R. — Burski i Hyra, PPS — Duniak i Kieler, ZWM — Jabłoński, TUR — Jaśkiewicz, SOLK — Baderowa Sabina, TUR — Szymanowski, sport robotniczy — Gricuk.

Komitet wyłoni sekcje propagandową, gospodarczą i artystyczną. O wszelkie informacje związane z obchodem Pierwszego Maja należy zwracać się telefonicznie pod numerem 222-04.

Bez prawa jazdy

nie wolno prowadzić pojazdów

Na prowadzenie pojazdów mechanicznych wymagane jest prawo jazdy, które każdy kierowca winien imeć przy sobie. Tymczasem ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki, gdy przy kierownicy zasiadają ludzie nie tylko nie posiadający wymaganych uprawnień, ale wręcz nieobeznani z motorem i nie mający żadnych kwalifikacji. O skutkach tego zaś najlepiej świadczą codzienne kroniki pogotowia ratunkowego.

Nic więc dziwnego, że władze przystąpiły z całą energią do likwidowania domorosłych szoferów, zatrzymując na ulicach pojazdy i sprawdzając, czy kierowcy posiadają prawo jazdy.

Wczoraj przed sądem starościńskim odpowiadało trzech młodzieńców 18-letnich, którzy pożyczyli sobie motocykle i wybrali się na przejażdżkę po mieście. Feliks Kozaneńko (Bednarska 20), Ireneusz Arkuszewski (Piasta 25), Waldemar Urbański (Przędzalniana 37) ukarani zostali grzywnami po 3.000 złotych. (i)

Łódź musi być czysta!

Dziś cały dzień trwa akcja oczyszczania miasta. — Zmobilizowano Niemców, furmanki i samochody. — Ormowcy również pomagają

Dziś o godzinie 7-ej rano rozpoczęła się w Łodzi **generalna akcja oczyszczania miasta, która trwać będzie nieprzerwanie cały dzień dzisiejszy.**

Udział w niej biorą **Milicja Obywatelska, Zarząd Miejski, przedstawiciele starostw, rejonowe nadzory sanitarne, Zarząd Nieruchomości oraz ZOM.**

Zgodnie z wydanymi poleceniami w ciągu minionej nocy zmobilizowano **około 3.000 Niemców jako siłę roboczą oraz ponad 900 furmanek i ponad 70 samochodów ciężarowych,** którymi śmiecie z podwórz będą zwożone na zsypiska miejskie.

Zbiórka wszystkich uczestników akcji nastąpiła przed lokalami poszczególnych komisariatów MO, które zawczasu otrzymała dokładne instrukcje **z wyszczególnieniem posesji, z których śmiecie będą dziś wywiezione.**

Ogółem w ciągu dnia dzisiejszego oczyszczonych będzie ze śmieci **około 1.000 posesji łódzkich.**

Każda furmanka winna zrobić trzy kursy, każdy samochód ciężarowy—cztery kursy.

Kierownicy wszystkich komisariatów wyznaczyli asystę milicyjną, jako nadzór dla właściwego zorganizowania wywózki śmieci z miejsc wyznaczonych na zsypiska.

Każdy właściciel pojazdu po zwiezieniu śmieci otrzyma **specjalne pokwitowanie, że pracę wykonał zgodnie z poleceniem,** przy czym na pokwitowaniach tych wyszczególniona zostanie ilość wywiezionych śmieci w metrach sześciennych.

Najwięcej śmieci zalega **teren śródmieścia, tj. VIII i VII komisariatów MO.** Dlatego tym komisariatom przydzielono największą ilość pojazdów konnych i mechanicznych.

Z terenu VIII komisariatu śmiecie będzie wywozić 40 samochodów i 180 furmanek, przy czym zatrudnionych będzie przy tym 480 ludzi. Na VII komisariat przeznaczono 10 samochodów, 50 furmanek i 130 ludzi, na IV komisariat — 2 samochody, 100 furmanek i 200 ludzi, na I komisariat 50 furmanek i 100 ludzi itd.

Najmniej pracy jest na terenie XI komisariatu MO, któremu przydzielono tylko 10 furmanek i 20 ludzi.

Niezależnie od Niemców w dzisiejszej akcji biorą czynny udział **członkowie ORMO.** Ogółem przy oczyszczaniu miasta pracuje dziś około 400 ormowców.

Nad całością akcji czuwa specjalna komisja, w skład której wchodzi szef służby zewnętrznej komendy MO kpt. Bobola. Siedziba komisji mieści się w budynku Komendy MO przy ul. Jaracza, telefon 253—60, wewn. 6 i tam też należy się zgłaszać po wszelkie dodatkowe wyjaśnienia i informacje.

Śmiecie są plagą podwórz łódzkich i stwarzają poważne niebezpieczeństwo dla ludności. Dlatego też do wyników akcji dzisiejszej przywiązuje się dużą wagę. Nie należy jednak poprzestać na tym. **Z uwagi na zdrowie ogółu mieszkańców śmiecie muszą jak najprędzej zniknąć z podwórz, jeśli nie chcemy, aby wybuchła w naszym mieście epidemia choroby zakaźnej.**

Dlatego też koniecznością jest **kontynuowanie akcji wywózki śmieci przez cały tydzień bez przerwy. Bezwzględnie będzie to połączone z pewnymi przeszkodami z powodu braku środków lokomocji, ale tym niemniej akcja kontynuowana przez cały tydzień, nawet w szczuplejszych rozmiarach, da konkretne rezultaty!** (i)

Prezydent dziękuje Milicji

za skuteczną pracę w akcji oczyszczania m asta

Prezydent miasta Eugeniusz Stawiński przesłał wczoraj na ręce Komendanta M.O. ppłk. Marchwińskiego następujące pismo, wyrażające podziękowanie dla łódzkiej milicji za jej pełną poświęcenia pracę w dziele oczyszczania naszego miasta.

„Wydatną zasługą komendy MO m. Łodzi oraz podległych jej organów było pełne poświęcenie i oddanie się sprawie oczyszczania miasta z zasp śniegu i lodu w okresie nasilenia opadów śnieżnych minionej zimy.

„Akcja prowadzona przez Komendę MO i podległej jej organa wydała jak najlepsze rezultaty, zabezpieczając mieszkańców miasta, jak również samo miasto przed wieloma szkodami.

„Wyrażam gorące podziękowanie Komendzie M0, podległym jej organom i funkcjonarjuszom za skuteczną i obywatelską pracę w tej akcji".

Prezydent m. Łodzi
Eugeniusz Stawiński

Na prowincji tanieje

Słonina i mięso znacznie tańsze niż w Łodzi

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi otrzymała pocieszające wiadomości z terenu o **spadku cen żywca i mięsa.**

M. in. w Łęczycy staniała znacznie słonina i sadło, które można tam nabyć bez żadnych trudności w **cenie 240 złotych za kilogram, podczas gdy w Łodzi słonina kosztuje 280 złotych.**

Staniała również na prowincji **wieprzowina i kiełbasy** — mięso wieprzowe sprzedawane jest po 200 złotych, kiełbasa popularna po 250 złotych.

W związku z tym OKZZ zamierza **poddać rewizji łódzki cennik słoniny i mięsa, wychodząc ze słusznego założenia, że jeśli rzeźnicy mogą po niższej cenie zaopatrywać się w żywiec, winni tym samym taniej sprzedawać mięso i wyroby.**

Sprawa ta ma znaleźć się na najbliższym posiedzeniu Społecznej Komisji Kontroli Cen.

Pocieszającym objawem jest **dalszy spadek cen na targowiskach, zwłaszcza jeśli chodzi o nabiał.**

Wczoraj na rynkach łódzkich **jaja można było kupić po 130 — 140 zł. mendel.** Zaczyna się już także obserwować pewną zniżkę cen masła które powinno stanieć w ciągu najbliższych dni i to z tych samych powodów co mięso, gdyż prowincja sygnalizuje o poważnej obniżce cen. (s)

Dalsze ofiary na powodzian

W ostatnim czasie do Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodzian wpłynęły następujące ofiary:

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego — 8.951 zł, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 15 — 3.117 zł. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Konfekcyjnego — 30.000 zł. Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych — 10.000 zł. Pracownicy Tkalni Nr. 4 Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego — 12.171 zł. Pracownicy Tkalni Nr. 6 Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego — 9.211 zł. Fabryka Trykotów — 1.053 zł. Firma „Femina"— 2.790 zł. Pracownicy Fabryki Wyrobów Dzianych O. Karoff — 12,737 zł. Pracownicy KKO — 7.590 zł. Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 5 — 100.000 zł. Łódzki Rejonowy Zarząd Kwat. Ekspl. Wojska Polskiego — 5.450 zł. Wiera Meissnerowa — 1.000 zł. Pracownicy Tkalni Nr. 8 Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego — 6.290 zł. Pracownicy Państwowego Banku Rolnego w Łodzi — 3.250 zł. Robotnicy Składnicy Wyrobów Bawełnianych Nr. 1 — 3.400 zł. Robotnicy Państwowej Zbiornicy i Sortowni Nr. 3 Min. Przem. Centrala odpadków — 2.800 zł. Dyrekcja i Pracownicy Min. Przemysłu — Centrala odpadków — 6.150 zł. Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego — 57.274 zł. Pracownicy F-my Borokowski i Szmidt — 3.150 zł. Kupiectwo L. i T. — Ruda Pabianicka — 5000 zł. Zarząd Spółdzielni Uczniowskiej przy XI Liceum i Gimnazjum — 300 zł. Miejski Komitet Zbiórki na Powodzian w Aleksandrowie — 16.000 zł. Parafia Polskiego Kościoła Ewangielickiego — 3.122 zł.

Pierwszy żłobek

na terenie Rudy Pabianickiej

Dziś w niedzielę w Rudzie Pabianickiej odbędzie się podniosła uroczystość otwarcia **pierwszego w tej dzielnicy Wielkiej Łodzi żłobka fabrycznego.**

Żłobek uruchomiony zostaje na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego **dawn. A. Horak.** Korzystać z niego będzie kilkaset dzieci robotniczych, które znajdą tu troskliwą opiekę.

W uroczystościach dzisiejszych wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz wielu zaproszonych gości.

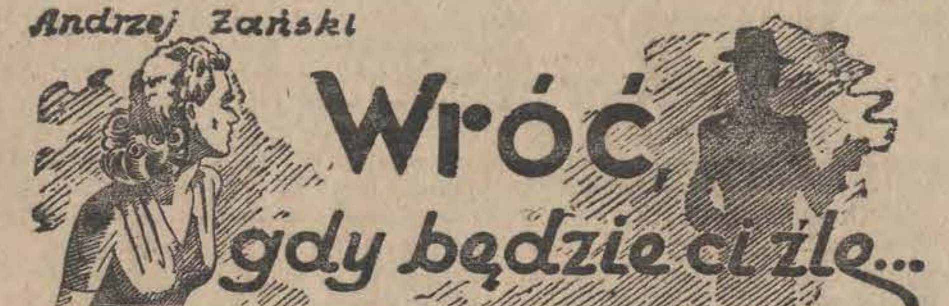
Wizyta włamywaczy w Spółdzielni

W nocy z 10 na 11 bm. nieznani sprawcy dokonali niezwykle zuchwałego włamania do Spółdzielni Wojskowej przy ul. Rzgowskiej 29.

Na teren spółdzielni włamywacze dostali się przy pomocy wytrychów i zrabowali znaczną **ilość nagromadzonych tekstyliów. Łupem ich padło wiele kompletów bielizny — męskiej, damskiej i dziecinnej, wartości około miliona złotych.**

Powiadomiona o włamaniu milicja wszczęła dochodzenie. (i)

160)



— Tom!... Kocham się ponad wszystko!... Czy rozumiesz to, Tom?

A potem pochyla się nad nim, całuje delikatnie pukiel czarnych jego włosów i szepcze namiętnie.

— Tom, jesteś mój!... Tylko mój! i raczej umrę, niż pozwolę, ażeby odebrała mi ciebie inna!

Stuka mocniej — na samą myśl, że mogło by się tak przydarzyć — jej gorące serce. I stuka równo zegar stojący obok szafy.

A w szufladzie szafy wśród koronek i jedwabiów bielizny leży rewolwer taki chłodny, jak zimna jest namiętność Toma Hukana do Michaliny: dziewczyny, której płaci się za jej miłość...

Wszystko, co nastąpiło dalej działo się w tempie przyśpieszonym: jak w szybko nakręcanym filmie o akcji zwięzłej, pozbawionej pobocznych wstawek.

Przyciężki Tom Hukan wykazał nagle wiele lotności i przedsiębiorczości, dążąc do jak najszybszego finiszu.

Właściwie poza ojcem nie kochał jeszcze szczerze nikogo. Więc też uczucie, jakim zapałał teraz do Wery zaczęło go pożerać, niby ogień ogromny stos złożony z łatwopalnych materiałów.

Napróżno usiłował dnia następnego znaleźć samego siebie.

Siedział ogromny w swoim wielkim biurze za olbrzymim stołem, nadaremnie jednak chciał się skoncentrować. Lotne kolumny liczb tańczyły przed jego oczyma, on zaś nie umiał znaleźć w nich żadnego sensu: tak jak całe jego życie wydało mu się bezsensowne, gdyby mu teraz przyszło żyć bez Wery.

Po południu wstąpił do kwiaciarni.

Nie znał się na kwiatach i nie kochał ich: tak, jak w ogóle nie kochał przyrody. Niemniej tym razem długo rozglądał się po sklepie, szukając kwiatów, które by były godne panny Dalmirskej.

Róże wydały mu się za banalne, dalie za mało efektowne, olbrzymie goździki za skromne.

— A to co za kwiaty? — wskazał palcem na jakieś kolorowe dziwactwo o kielichach podobnych ni to do lwich pyszczków, ni do rozdartych serc, ekscentrycznych i niezwykłych.

— Niezwykłe... jak uroda Wery! — pomyślał podczas gdy sprzedawczyni objaśniała go, że jest to jedna z najrzadszych odmian brazylijskich storczyków.

— Przywieziono je do Warszawy samolotem. I budzą teraz u nas furorę — ciągnęła dalej grzeczna panna.

— Ile kosztują? — te storczyki muszą być rzeczywiście niezwkłe skoro nawet Tom Hukan nie odgrywa oczu od przedziwnej rozmaitości ich kształtów.

Sprzedawczyni wymieniła cenę. Była ona tak wysoka, że cała rodzina górników mogła by za tych parę kwiatów spędzić lato w jakiejś podgórskiej wsi.

Tom Hukan jest bardzo oszczędny. Kiedy obrachowywał się z swoimi górnikami, targował się z nimi o każdy nieledwie grosz, teraz jednak, skoro w grę wchodzi Wera, staje się nagle rozrzutny. Bez zmrużenia powiek płaci tamtą bajońską sumę i każe odesłać wiązankę pannie Werze Dalmirskiej.

Przed chwilką przyszedł do pięknej panny jej narzeczony, dr. Ryszowiecki. Po wczorajszym wieczorze przygnał go tutaj lekki niepokój, nie mógł bowiem nie zauważyć nagłej zmiany, jaka zaszła w Werze.

Właśnie na przywitanie powiedział jej parę ciepłych słów, kiedy weszła do salonu pokojówka pzynosząc wiązankę wspaniałych storczyków.

Wera nie potrzebowała rozerwać koperty załączonego liściku, ażeby sobie odpowiedzieć na pytanie kim jest hojny ofiarodawca.

Nie mniej mechanicznie rzuca okiem na bilecik i entuzjazmuje się głośno.

— Ach, co za wspaniałe kwiaty! Widziałam już w życiu wiele odmian storczyków, ale tak pięknych nie widziałam jeszcze nigdy... Musiały chyba kosztować majątek!

Dr. Ryszowiecki, patrząc na jej radość, odczuwa znowu lekki ucisk w okolicy serca.

— Od pana Hukana? — pyta matowym głosem.

— Tak od niego — panna dotyka ustami chłodnych płatków kwiatowych i w ciąga w siebie ich woń.

— A i zapach mają przedziwny: pachną podzwrotnikową puszczą a są kolorowe, jak wszystkie motyle równika.

Znowu przytuliła policzek do ich barwnej dziwaczności i powiada w zamyśleniu.

— Tom Hukan nie wie nawet, jak wielką sprawił mi przyjemność. Świadczy to dobrze o jego guście, bo nie każdy zdobyłby się na podobny gest. Ty na przykład ofiarowałeś mi już nie jedną wiązankę kwiatów, ale żadna z nich nie była nigdy nawet w dziesiątej części tak piękna, jak ta!

Dr. Ryszowiecki zrozumiał ukrytą aluzję tkwiąca w słowach jego narzeczonej

(D. c. n.)

Pociski w Parku Ludowym

spowodowały śmierć ucznia i ciężkie kalectwo czterech jego kolegów. — Kiedy miejsca publiczne oczyszczone będą z „takich" pamiątek wojennych?

Na terenie Polesia Konstantynowskie go znajduje się największy park łódzki — Park Ludowy, który już obecnie z uwagi na swe piękne położenie ściąga **liczne rzesze publiczności.**

Na dużą frekwencję w tym parku wpływa jeszcze fakt, że mieszczą się tam boiska sportowe i publiczność po zawodach chętnie korzysta z możliwości przyjemnego odpoczynku.

Odwiedzanie jednak Parku Ludowego **połączone jest z dużym niebezpieczeństwem.** Na terenie jego bowiem znajduje się **wiele porzuconych pocisków artyleryjskich, które leżą tam od zakończenia działań wojennych.**

Milicja Obywatelska już niejednokrot nie interweniowała w tej sprawie, domagając się u właściwych czynników usunięcia niebezpiecznych pamiątek wojennych, jednak nie odniosło to żadnego **skutku, mimo, że już za kilka dni minie dwa lata od zakończenia wojny.**

Jak tragiczne mogą być tego następstwa niechaj świadczy poniższy wypadek, który wydarzył się obecnie na terenie Parku Ludowego.

Do parku przybyła grupa uczniów jed nej ze szkół powszechnych w Łodzi. Chłopcy, jak chłopcy myszkowali po za kamarkach, bawili się w wojsko, urządzali gonitwy.

Gdy zauważyli stożkowate przedmioty postanowili zabawić się rzucaniem do celu. **Nazbierali co większych kamieni** i **„zabawa" rozpoczęła się.**

Nie trzeba dodawać, że celem, w który chłopcy mierzyli były **artyleryjskie pociski przeciwlotnicze.**

W pewnej chwili kamień wypuszczony przez jednego z bawiących się **trafił w sam środek pocisku. Rozległ się ogłuszający huk i momentalnie wzbił się tuman kurzu. Gdy pył opadł na ziemi leżały cztery ciała chłopców.**

Jeden z leżących nie dawał już żadnych oznak życia. **Był to 16-letni Kazimierz Krajewski, który znajdował się najbliżej miejsca eksplozji i którego wybuch zabił na miejscu.**

Niedaleko od niego leżał **16-letni Józef Zawada (Południowa 18), któremu odłamki pocisku urwały obie nogi — jedną powyżej drugą poniżej kolana.**

Ciężko ranni zostali jeszcze trzej ucz niowie: **16-letni Bogdan Mirkowski** (Wschodnia 31), **16-letni Józef Przybyl** ski (Kamienna 10) i **17-letni Jan Przybysz** (Piłsudskiego 25).

Natychmiast zawezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego, która przewiozła rannych do szpitala. Najcięższy jest stan Zawady, którego nie uda się prawdopodobnie utrzymać przy życiu. Jeśli zaś chłopiec opuści nawet szpital — to **już jako kaleka bez obu nóg.**

Wypadek ten napawa wszystkich rodziców głęboką troską o swe dzieci, tym bardziej, że jest to już czwarty tego rodzaju w ciągu ostatnich kilku dni. Dopie ro co donosiliśmy o kilku śmiertelnych ofiarach jakie spowodowały leżące na polach niewypały. Jeżeli niewypały nie zostaną natychmiast usunięte z sąsiedztwa siedzib ludzkich, ofiar będzie znacz nie więcej.

Można zrozumieć, że porzucone pociski mogły przetrwać po dziś dzień gdzieś na głuchej wsi, dokąd poza listonoszem raz na miesiąc nikt nie zagląda. **Ale nie do pomyślenia jest to, aby śmier cionośne pociski leżały na terenie samego miasta i to w tak uczęszczanych miejscach ,jak największy reprezentacyj ny park miejski!** (o)

Uruchomienie linii

tramwajowej Nr. 2

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych podaje niniejszym do wiadomości, **że od dnia 14 bm. linie tramwajowe 2 i 12 będą kursowały w dni powszednie na swojej dawnej trasie,** tzn. — **linia 2:** Radiostacja, Piotrkowska, Chojny; **linia 12** — Dworzec Kaliski, Dworzec Fabryczny. W niedzielę i dni świąteczne linia 12 będzie kursowała na trasie: Dworzec Kaliski — Radiostacja.

Linia 2 — w niedziele i dni świąteczne będzie unieruchomiona.

Równocześnie komunikuje się, iż trasa linii 16 zostaje z dniem 14 bm. zmieniona i przedstawiać się będzie następująco: Kolej Obwodowa — Plac Reymonta — ul. Napiórkowskiego — ul. Kilińskiego — ul. Nowotki do Placu Wolności i z powrotem.

Nie zsypywać śmieci

w pobliżu miejsc zamieszkałych

Śmiecie z powórz łódzkich muszą być wywożone w specjalnie na ten cel wyznaczone miejsca. Są to miejskie zsypiska, które wyznaczono z dala od siedzib ludzkich, co podyktowane zostało troską o stan zdrowotności publicznej.

Ale niektórzy woźnice nie zwracają na to najmniejszej uwagi i zrzucają swój cuchnący balast gdziekolwiek, aby oszczędzić sobie drogi.

Tak postąpił m. in. **Jan Cackowski** (Obywatelska 86), który, jak stwierdzono, śmiecie wysypywał z wozu na rogu ul. Kątnej i Wieniawskiego, tuż **pod nosem zamieszkałych tam lokatorów.** Cackowski, zanim zostało to wykryte, zdołał „ulokować" tam 70 wozów śmieci!

Sąd starościński skazał go za to na grzywnę w **wysokości 1.000 złotych.** (i)

Repatriacja Niemców

zostaje niebawem wznowiona

W okresie zimowym repatriacja Niem ców z ziem polskich była wstrzymana ze względu na trudności transportowe.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie akcja ta zostaje wznowiona.

Masowe transporty ludności niemiec kiej wyruszą z Polski, **począwszy już od dnia 20 kwietnia.** W pierwszym rzędzie uwzględniona zostanie ludność niemiecka z Dolnego Śląska. (i)

Wyrzucili sublokatorkę

chociaż sami nie mieli przydziału na mieszkanie

Każdemu człowiekowi wiele radości przysparza myśl, że gdy po pracy powróci do swego mieszkania, zastanie wszystko w porządku i będzie mógł spokojnie odpocząć w ciszy domowego ogniska.

Łatwo więc można wyobrazić sobie zdziwienie, przerażenie i rozpacz ob. Heleny Antonowicz, która wróciwszy z fabryki po całodziennym trudzie do domu **zastała swe meble, pościel i przedmioty codziennego użytku wystawione za drzwiami mieszkania.**

Oburzona, ze łzami w oczach, poczęła dobijać się do drzwi. Otworzył jej syn głównej lokatorki **Janiny Kędziak,** który na zapytanie, co to wszystko ma znaczyć, oświadczył sceptycznie:

— **Ano co, pani już u nas nie mieszka. Wzięliśmy nowego suplikatora.**

Wyeksmitowana w tak niezwykły sposób pobiegła do milicji. Na miejsce — na ul. 1-go Maja 48 przybyli przedstawiciele władz, którzy przede wszystkim wprowadzili ob. Antonowicz do jej pokoju, a następnie spisali protokół.

Na jaw wyszły b. interesujące szczegóły. Okazało się mianowicie, że główni lokatorzy, tj. Janina i Jerzy Kędziak, **którzy tak nieludzko obeszli się ze swą sublokatorką sami nie posiadają przydziału na zajmowane przez siebie mieszkanie.** A zresztą, jeśli by nawet przydział posiadali, nie wolno by im było w żaden sposób eksmitować współlokatora. Takiego prawa nie posiada nawet Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa — **ludzie pracy nie mogą być usuwani z lokalu.**

Sprawa miała się oprzeć o prokuraturę, wobec winnych zastosowano jednak znacznie łagodniejszy paragraf, który mówi **o złośliwym dokuczaniu innym osobom.**

Dlatego też matka i syn Kędziakowie zamiast przed sądem grodzkim stanęli wczoraj przed obliczem sędziego starościńskiego, który **ukarał oboje grzywną po 1.000 złotych.** (i)

Chcemy jeść jak ludzie!

W restauracjach i sklepach musi być czysto

Są ludzie, którzy notorycznie unikają jadłodajni, restauracji i barów. Nie mają po prostu zaufania do tych lokali, **obawiając się, że posiłki są w nich przyrządzane brudno i niechlujnie.**

Nie można oczywista generalizować tych zarzutów w praktyce, okazuje się jednak, że obawy te nie są pozbawione czasem słuszności.

Kontrola przeprowadzona w **barze-restauracji „Hel" przy ul. Targowej 41** ujawniła bardzo poważne nieporządki. W kuchni, gdzie przyrządzano potrawy, było **niemożliwie brudno, na stole leżały rozmaite odpadki, z sufitu zwisała gęsta siatka pajęczyny itd.**

Maria Maniecka, właścicielka przedsiębiorstwa, została pociągnięta do odpowiedzialności i wczoraj sąd starościński ukarał ją **grzywną w wysokości 5.000 złotych.**

Bezwzględna czystość winna panować także **w sklepach spożywczych.** Tymczasem w sklepie **Ignacego Butkowskiego przy ul. Armii Czerwonej 10—12** stwierdzono, że ciastka nie były umieszczone w gablotkach, lecz leżały **odkryte i w kurzu, worki cukru i mąki stały bezpośrednio na podłodze, co również jest nie dozwolone, bo powoduje zanieczyszczenie psucie tych artykułów.**

Właściciel sklepu na mocy wyroku sądowego za nieporządki w sklepie zapłaci **2.500 złotych grywny.**

Nie chcemy jeść jak świnie! Artykuły spożywcze muszą być trzymane, przyrządzane i podawane w bezwzględnej czystości! (k)

Awantura przy kieliszku

Rzekomy wywiadowca legitymował biesiadników

W zacisznej restauracyjce przy ul. Pomorskiej odbywała się libacja. Przy jednym stoliku siedzieli dwaj panowie — **Maksymilian Trela** (Smugowa 25), i **Leon Małecki** (Urzędnicza 26), przy drugim — **Kazimierz Jagodziński** (Łagiewnicka 27) i **Aleksander Kabat** (Wspólna 19).

Gdy libacja osiągnęła już swój punkt kulminacyjny i gdy uczestnikom dobrze się już kurzyło z czupryn ob. Trela **podniósł się spokojnie z krzesła, podszedł do sąsiedniego stolika i tonem nie znoszącym sprzeciwu zażądał od ob. Kabata, aby się wylegitymował.**

Ten w pierwszej chwili tak był zaskoczony, że bez dwóch słów wyjął dokument i wręczył indagującemu. Trela obejrzał papier i **schował do kieszeni,** wracając na swe miejsce.

Kabat zażądał zwrotu dokumentu, a gdy Trela odprawił go z kwitkiem, wszczął awanturę. Kłótnia przerodziła się szybko w **bójkę, w której wzięli udział wszyscy czterej panowie, podzieleni na dwa wrogie obozy.**

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed sądem starościńskim, który głównego sprawcę awantury **Maksymiliana Trelę ukarał 3.000 zł grywna, Małecki kiego 1.500 zł, a pozostałych dwóch po 1.000 zł.**

Morał z tego wypływa taki, że nigdy nie należy interesować się zbytnio bliźnim, zwłaszcza, gdy się samemu znajduje w stanie, upoważniającym innych do zainteresowania się nim.

Emerytury prac. państwowych

przedmiotem konferencji w K.C.Z.Z.

W KCZZ odbyła się konferencja delegatów Zarządów Głównych Zw. Zaw. Pracowników państwowych i samorządowych.

W konferencji udział wzięli delegaci następujących związków:

Zw. Zaw. Pracowników Państwowych R. P., Nauczycielstwa Polskiego, Pracowników Skarbowych, Pracowników Sądowych i prokuratorów R. P., Prac. Cywilnych Administracji Wojskowej, Pracowników Kolejowych, Prac. Samorządowych, Terytorialnych i Użyteczności Publicznej, Prac. Dróg Kołowych, Pracowników Instytucji Społecznych.

Tematem obrad były aktualne zagadnienia dotyczące bytu pracowników na tle prac Podkomitetu Płac, Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz **sprawa emerytur pracowników instytucji społecznych, byłych pracowników państwowych i samorządowych.**

— o —

Statki dla Polski

z reparacji wojennych

Dnia 10 bm. udali się do Szczecina przedstawiciele radzieckiego Min. Floty Morskiej w związku z umową między Rządem ZSRR i Rządem Polski w sprawie przekazania Polsce należnej części statków byłej niemieckiej marynarki handlowej.

Lista statków podlegających przekaza niu Polsce obejmuje 19 jednostek z repa racji, oraz 2 przedwojenne statki polskie, zrabowane przez Niemców i obecnie rewindykowane.

Ze statków tych 5 będzie przekazanych w Gdyni, 6 w Szczecinie i 1 w Swinoujściu. Pozostałe znajdują się w remoncie w portach zagranicznych i będą przejęte przez Polską Misję Morską w Londynie.

— o —

Niefortunna eskapada

pabianiczanina do Łodzi

Niefortunnie zakończyła się eskapada do Łodzi Kazimierza Bedy, pabianiczanina z krwi i kości, a pozatem znanego milicji awanturnika.

Z zawodu rymarz, Beda lubi się często upijać, a gdy ma w czubie, wyprawia burdy i awantury. W stanie nie budzącym żadnych wątpliwości, że nadużył **napoi wyskokowych Beda przybył do Łodzi w dniu 8 kwietnia i na ul. Kątnej wyprawiał dzikie brewerie.**

Łódź okazała się jednak gościnna. Bedę nie odesłano od razu do jego rodzinnego miasta, lecz nie zważając na trudności mieszkaniowe wystarano się dla niego z miejsca o **bezpłatne pomieszczenie na 7 dni.** Dopiero za tydzień będzie mógł wrócić do domu. (s)

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY czeladnik cholewkarski zdolny od zaraz, ul. Pomorska 35 front. 11717

POTRZEBNA czysta, zręczna i uczciwa pomocnica domowa. Narutowicza 74 m. 5. Godz. 2—4 i 7—9 wieczór. 11728

POTRZEBNY zdolny krawiec, warunki dobre. Rzgowska 71. 11726

POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa. Wiadomość Piotrkowska 154 m. 15. 11406

WYKWALIFIKOWANE szwaczki na dwuigłową overlock i okretkę poszukiwane' Piotrkowska 22—22 godz. 5—7. 11714

UCZCIWA osoba do dziecka z praktyka poszukiwana, warunki dobre. Aleje 1-go Maja Nr 15 m. 5. 11725

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Jaracza 15 m. 44. 11722

MAJSTRA-kierownika, pracowników wykwalifikowanych i czeladników szewckich, oraz rękawiczników poszukuje wytwórnia galanterii skórzanej. Oferty: „Tylko pierwszorzędne siły" Express, Piotrkowska 102a. 11721

POSZUKUJĘ bukieciarki, Legionów 33. 11733

POTRZEBNA praczka na chemiczne. Pralnia. Nawrot 15. 11724

CZELADNIK krawiecki samodzielny na damską konfekcję potrzebny. Zgł. „Monteau" Jaracza 7. 11723

POTRZEBNA ODPOWIEDNIA OSOBA do 2 let. dziewczynki, Piotrkowska 200 m. 1. 11915

POTRZEBNA pomoc do kuchni 11-go Listopada 69. Restauracja. 11944

POTRZEBNA zdolna ekspedientka do składu wędlin, Śródmiejska 68. 11945

GOSPOSIA do małej rodziny, na dobrych warunkach potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: tel. 214-30. 11946

POTRZEBNA gosposia z gotowaniem, warunki dobre, Radwańska 14, sklep z gorsetami. 11892

POTRZEBNY natychmiast elektromonter samochodowy. Zgłoszenia PKS. Wigury 7. 11893

BEDNARZE, stolarze, kotlarze miedziani potrzebni, mieszkanie zapewnione. Wytwórnia konserwatorów do lodów, Łódź, Zgierska 56, tel. 266-30. 11894

POTRZEBNY czeladnik krawiecki siła pierwszorzędna W. Cholewiński, Gdańska 23. 11895

POSZUKUJĘ do współpracy wykwalifikowaną krawcowę. Samotnej odstąpię pokój. Łódź, Kilińskiego 30 m. 22. 11907

POMOCNICA domowa, umiejąca gotować do 2-ch osób, potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Piotrkowska 134, m. 18. 11908

POTRZEBNY chłopiec do nauki do krawca. (Z utrzymaniem). Próchnika 29—4. (Zawadzka). 11909

PRZYJMĘ młodego spawacza i 3-ch pomocników fachowych: Mechaniczna ślusarnia, Krucza 9. 11910

POTRZEBNY prasowacz zdolny do pralni chemicznej, 11-go Listopada 36. 11911

POTRZEBNI robotnicy budowlani. Zgłaszać się budowa, Piotrkowska 60. 11912

POTRZEBNA pomocnica domowa. Wiadomość Sierakowskiego 89 (Julianów). 11913

POTRZEBNA pomocnica domowa, Piotrkowska 211 m. 6a. 11914

Nauka

KOREPETYTOR języka polskiego potrzebny (druga licealna). Pomorska 41a—14. 11735

KURS kroju i szycia opłata tygodniowa sto złotych. Gdańska 154, front, drugie piętro. 11941

ANGLISTKA udziela lekcji młodzieży szkolnej, dorosłym, początkującym, zaawansowanym. Zgłoszenia Kilińskiego 113, m. 28, prawa oficyna, w godz. 13—15 i po 20. 11942

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz-plitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. 11943

Lokale

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią duży z balkonem na 2 lub 3 z kuchnią z wygodami. Oferty do Administracji Expressu pod „Wschód".

POKOJU sublokatorskiego poszukuje pracujące, bezdzietne małżeństwo. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „22". 11774

POKOJU z kuchnią lub pokoju pilnie poszukuję. Ewentualne koszty remontu zwrócę. Oferty pod A. S. G. 11773

ŁADNEGO pokoju umeblowanego (osobne niekr. wejście) poszukuje handlowiec dobry płatnik. Oferty pod „Handlowiec". 11427

SKLEPU małego centrum Piotrkowskiej poszukuję zaraz. Oferty „dyskrecja". 11935

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na takie same, lub pokój z kuchnią poza miastem blisko tramwaju. Sienkiewicza 30—13. 11936

POSZUKUJĘ lokalu 3 pokojowego w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Pośrednicy pożądani. Oferty: redakcja „lekarz". 11937

POKÓJ z kuchnią lub 2 pokoje poszukuję, wszelkie koszty remontu zwrócę, tel. 146-15. 11938

LOKAL SKLEPOWY wraz z 2-pokojowym mieszkaniem przy ul. Wschodniej, odstąpię za zwrotem kosztów remontu z zamianą na inne mieszkanie w centrum miasta. Łaskawe zgłoszenia pod „Wschodnia" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. 11930

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie w Łodzi, centrum Piotrkowskiej I piętro, zamienię na mniejsze, kulturalne w Łodzi lub Warszawie. Oferty pisemne pod „Pilne". 11949

ODSTĄPIĘ DWA SKLEPY jeden przy pl. Niepodległości, drugi przy ul. Rzgowskiej za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Sklepy" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. 11931

Szofer—mechanik

ze świadectwami, trzeźwy i obowiązkowy może się zgłosić do firmy „BRISTOL" w Łodzi, ulica Pogonowskiego Nr. 40 od godz. 9 do 16-ej.

Stare taśmy fimowe, fotograficzne, klisze rentgenologiczne oraz wszelkie odpadki celulozowe kupuje

„Farbochemia"

Łódź, Narutowicza 24, tel. 214-30

HURTOWA SPRZEDAŻ SKÓRGUMY

„SANOK"

2 mm., 3 mm., 4 mm., 5 mm.

Łódź, Nowotki 5, (dawn. Pomorska)

Telefon 114-13

Prowincja za zaliczeniem

Nowopowstała wytwórnia lodów

POSZUKUJE

specjalisty na lody

produkowane systemem „Pingwin"

Zgłoszenia tel. 177-31 lub 188-82.

10,000 zł.

Nagrody temu Kto wskaże miejsce pobytu Ireny Andrzejczak, ostatnio przebywającej w Łęczycy, ur. w Brudzyn pow. Łęczycki. Wiadomości kierować do najbliższego komisariatu lub kom. Łęczyckiego.

Spółdzielnia Krawiecka

„DOM MODELOWY"

Piotrkowska 38 fr. I piętro

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA z powierzonego materiału dla ludzi pracy, po specjalnie obniżonych cenach.

CENNIK

Uszycie ubrania męskiego zł 4.000.—

Uszycie palta męskiego zł 5.000.—

WYKONANIE SOLIDNE. Ceny obliczone bez dodatków.

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Poranek symfoniczny. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. W. Kałki-Rowickiego z udz. T. Kucharskiego — wiolonczela; 13,30 „Niemcy po wojnie"; 13.40 Audycja słowno-muzyczna dla świetlic wiejskich; 14,25 Recenzje; 14,35 Chwila Biura Studiów, 14.40 „Teatr Wyobraźni" — „Nos" Gogola z ilustr. muz. Andre Souris; 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego z udz. R. Zambrzyckiej — śpiew i W. Nowakowskiego — przyśpiewki; 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16,20 (z Łodzi) „Na widowni tygodnio" — w opr. St. Juszczyka; 16.30 (z Łodzi) Rymy dziecięce K. Szymanowskiego w wyk. H. Bacewicz — śpiew, przy fortep. prof. K. Bacewicz; 16,50 (z Łodzi. Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicza; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie" urządzony staraniem Ligi Kobiet. Wyk.: — Mała Orkiestra P.R., Chór Czejanda, M. Namysłowska i A. Żabczyński— piosenki, Cz. Aniołkiewicz — fortep., A. Jakszlas — konferan.; 18,15 „10 minut poezji"; 18.25 Audycja wojskowa; 11.50 (z Łodzi) „Wszyscy powinni skorzystać z ustawy amnestyjnej" — Przemówienie Wojewody Łódzkiego ob. P. Szymanka; 18.55 Z życia kulturalnego; 19,05 „Uśmiech i piosenka" — „Amor i Psyche" wg. Apolejusza z Madaury w radiof. E. Aniszczenki; 19.30 Rezerwa ogólna; 19,40 Aktualności dźwiękowe; 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20,20 Koncert w wyk. Sekstetu P.R. z udz. T. Dąbrowskiego — śpiew, M. Woźniaka — flet, Cz. Aniołkiewicza — fortep.; 21,00 „Z szerokiego świata" — audycja literacka; 21.10 Koncert muzyki polskiej w wyk. N. Hubler-Karpowej — fortep.; 21.35 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna; 22,05 Wiadomości sportowe; 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń

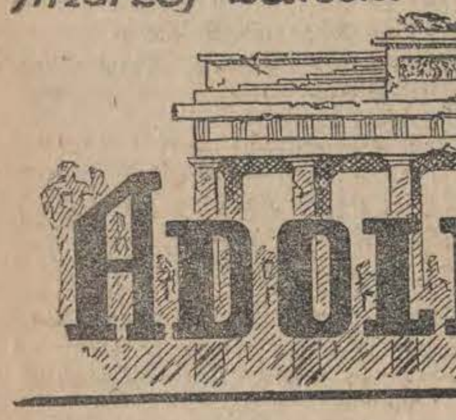
Ogłaszajcie się w Expressie Ilustrowanym

SRZEDAŻ OPAKOWAŃ PO TOWARACH UNRRA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż posiada na składzie większą ilość opakowań po towarach UNRRA, jak: beczki, worki jutowe i płócienne różnych rozmiarów, skrzynie, torby impregnowane, torebki i pudełka. Wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, spółdzielcze oraz Związki Zawodowe, reflektujące na kupno powyższych rzeczy, proszone są o składanie odnośnych podań w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ul. Wólczańskiej 18, pokój 257, do dnia 20 bm. włącznie,

Równocześnie komunikuje się, że wnioski, nierozpatrywane w marcu rb. spowodu braku danych opakowań, rozpatrzone będą ponownie w kwietniu rb.

Andrzej Zański 130)



Georg von Renndorf stuknął obcasami.

— Rozkaz!

Znalazłszy się na ulicy, szedł potem trochę błędny.

W głowie szumiało mu jeszcze od alkoholu, a oskarżenie, jakim go obarczono, było tak straszliwie ciężkie, że młody oficer uginał się pod jego brzemieniem.

Formalnie pękała mu głowa, a równocześnie uczuł nieznośny ból brzucha: jak wówczas, kiedy po raz pierwszy znalazł się pod druzgocącym ogniem nieprzyjacielskiej artylerii.

Wszedł pośpiesznie do najbliższego publicznego szaletu...

Po dobrej chwili doznał ulgi, bo przynajmniej przestał go boleć brzuch. jednakże w głowie szumiało mu dalej.

Nie miał siły, ażeby się podnieść. Siedział dalej nieruchomo a przez mózg przelatywały mu tysiączne sprzeczne myśli.

— A zatem trzeba umrzeć! — niespodziewanie uczuł żal, że musi zakończyć swoje barwne, tak ciekawie zapowiadające się życie, zakosztowawszy zaledwie parę kropel jego słodyczy: a przecież życie jest piękne, a żyje się tylko raz, bo młody SS-mann, fanatyczny wielbiciel teorii Alfreda Rosenberga, nie wierzy już w życie pozagrobowe i w chrześcijańskiego Boga swojego pierwszego dzieciństwa.

— Więc dlaczego mam umrzeć? Dlaczego mam spełnić ślepo tamten rozkaz? Mogę przecież uciec, ukryć się... i żyć dalej — olśniła go nagła myśl.

Ale zaraz potem, on bezmyślny automat, nawykły do ślepego wypełniania rozkazów, przeraził się sam siebie.

Jego zmechanizowany długoletnim drylem móżdżek nie był już zdolny do powzięcia jakiejkolwiek własnej decyzji.

SS-mańska szkoła zabiła całą jego indywidualność, zrobiła go tępym i bezmyślnym. A tu niespodziewanie zrodził się w nim strach, że jeśli jeszcze przez chwilę zacznie się zastanawiać. stanie cię coś okropnego: i on leutnant leibgwardii führerowskiej, nie spełni rozkazu, jaki w najwyższym imieniu wodza wydała Ewa Braun...

Zatem kończmy od razu, natychmiast, póki nie będzie za późno — patetyczny pajac wyciąga błyskawicznie rewolwer i strzałem w usta rozwala sobie głowę: biedną, głupią głowę, która mimo tyloletniego drylu chciała popełnić zbrodnię przeciwko obowiązującej w hitlerowskim reżimie zasadzie... i zdobyć się na myśl i godną i własną wolą...

Tydzień potem Ewa Braun, wróciwszy do Berchtesgaden, zaprosiła na obiad komendanta garnizonu.

Padał deszcz, dzień był nieledwie jesienny.

Olbrzymie chmury zawaliły górskie szczyty, a pierwsze liście brzozy padały bezszelestnie na ogrodowe ścieżki.

Żółkły oplatające pergolie powoje. W rozarium przekwitały róże, a w zwierzyńcu, w rewirze psów, wyły ponuro wilki, jak gdyby wspominając kogoś ogromnego, chmurnego, kto jednak tak miękko i pieszczotliwie gładzić umiał ich szerokie karki...

Ewa Braun siedziała w zamyśleniu, ale generał rozjaśnił się, bo oto na trzecie danie przyniesiono mu olbrzymi kotlet wieprzowy z kapustą.

Komendant połyka jeden i drugi kęs mięsa, popija piwem i powiada nagle.

— Ale, ale! Czy pani wie już, że leutnant Georg von Renndorf popełnił samobójstwo? I to wśród naprawdę niezwykłych okoliczności —.

— Wiem o wszystkim — przerwała mu prawie niechętnie panna Braun.

— Zna pani i przyczynę jego samobójstwa?

— Georg von Renndorf, według mnie, zastrzelił się z miłości.

— O! a któż był obiektem jego uczuć? — z ukosa spojrzał na nią generał.

Panna Braun nałożyła sobie na talerz odrobinę kompotu.

— To, co powiem, zechce pan zachować w dyskrecji i nie robić z tego żadnego użytku. Otóż winnym śmierci tego młodego chłopca jest poniekąd pan sam.

— O! wybałuszył oczy generał.

— Swego czasu, kiedy bawiła u nas w Berchtesgaden moja siostra Greta, przydzielił pan jej Renndorfa jako adiutanta, a ten głupi chłopiec o romantycznej głowie zakochał się w Grecie. W dniu krytycznym dowiedział się on, że moja siostra zaręczyła się z gen. SS-Waffen, Fegeleinem i uczuciowy zapaleniec przejął się tą wiadomością więcej niż należało...

Stary żołdak przełknął znowu w milczeniu parę ogromnych kawałków mięsa, a potem, choć zaiste nie był filizofem, oświadczył sentencjonalnie,

SPORT

Niegościnny Śląsk

Drugi dzień mistrzostw był mniej pomyślny dla łodzian

(S-ki) Wyrobiona — podobno — sportowo publiczność śląska dała się poznać i w drugim dniu mistrzostw pięściarskich. Wprawdzie nie było już takich łobuzerskich wyskoków, jak rzucanie butelek na ring, ale nieprzychylne nastawienie do gości, zwłaszcza do łodzian, dawało się odczuć w niemniejszym stopniu.

Co zawinili nasi chłopcy? Czy tym, że sędziowie przyznali, słusznie zresztą zwycięstwo Stasiakowi, czy może tym, że pierwszego dnia ślązacy pięściarze oberwali cięgi? Mimo te szykany, **drużyna łodzian zachowuje się wzorowo, po sportowemu.**

Lecz po co rozwodzić się tutaj specjalnie nad zachowaniem publiczności, od której i tak nie spodziewaliśmy się wiele. Wiemy, że **Śląsk to najgorętszy teren, najbardziej szownistycznie nastawiony okręg sportowy.** Nie należy się dziwić, tym bardziej, że i sami organizatorzy, przygotowując imprezę, dali **jaskrawe dowody braku gościnności.** Weźmy chociaćby nagrody. Jak się zdaje — dla kogo są one przeznaczone? Czy dla najlepszych pięściarzy?

Tylko dla swoich

Ależ nic podobnego. Towarzystwo wzajemnej adoracji ufundowało wprawdzie szereg nagród, ale z tym nastawieniem, aby wszystkie pozostały w domu. Mamy więc nagrodę dla najlepszego pięściarza Śląska, dla najlepszego z Ziem Odzyskanych, najlepszego z Dolnego Śląska, najlepszego technika śląskiego (z góry wiadomo dla kogo jest przeznaczona), dla mistrza wagi koguciej i dla wicemistrza i t.d. i t.d. **Ale o tych, którzy rzeczywiście okażą się najlepsi i zdobędą tytuły mistrzów Polski, nie pomyślano.** Ten wysiłek uwieńczony tak pięknym sukcesem nie jest wart w pojęciu organizatorów specjalnej nagrody. Trudno. Trzeba się z tym pogodzić — mistrzostwa organizuje Śląsk!

Bilety na „boczku"

Organizacja samych zawodów pozostawia też wiele do życzenia. Gdzie tu porównanie z poważną imprezą łódzką? W Łodzi jest ciasno, skromnie, ale wszystko wypada jakoś efektowniej, nastrój jest inny i inna atmosfera. Słaby stosunkowo poziom walk sprawił, że zainteresowanie mistrzostwami zmalało. **Sprzedano drugiego dnia tylko 2000 biletów, ale widzów było conajmniej drugie tyle.** To się nazywa „dobra" śląska organizacja. Wszystko to nie ma charakteru gościnności a tym bardziej sportowego. A szkoda, czas byłby najwyższy, ażeby ślązacy stosowali nieco inne metody, bo napewno wyjdą na tym lepiej. Może się zdarzyć, że znajdą się tacy, którzy odpłacą im pięknem za nadobne. I czy będzie im wówczas przyjemnie?

Trzy porażki...

Drugi dzień mistrzostw nie wypadł dla łodzian specjalnie dobrze. **Odpadła dalsza trójka, a wśród nich Czarnecki, Woźniakiewicz i Kosiński.** Nie ulega wątpliwości, że porażka Kosińskiego była zasłużona. Nasz mistrz wagi półciężkiej trzymał się dobrze tylko w pierwszej rundzie, lecz już w drugiej zabrakło mu powietrza i musiał skapitulować. Poziom tej walki był beznadziejnie słaby. Kosiński musi jeszcze bardzo dużo popracować nad sobą jeśli chce naprawdę zostać bokserem. Napewno w gronie wybranym w Katowicach sam najlepiej potrafił ocenić swe braki.

Niepowodzenia Czarneckiego jakkolwiek nieprzyjemnego, bo pozbawiającego nas szans zdobycia wicemistrzostwa wagi koguciej nie można kwestionować. **Czarnecki przegrał zdecydowanie,** był źle usposobiony i chociaż sposób na takiego przeciwnika, jak Sieradzan, był prosty, nie umiał go znaleźć.

Porażka Woźniakiewicza to już zgoła co innego. **Nasz „Moryc" wydał z siebie wszystko, walczył dzielnie i, co ważniejsze, czysto.** O wyniku zadecydowały ostatnie 30 sekund, pod wrażeniem których sędziowie widocznie przyznali zwycięstwo Antkiewiczowi. Znów młodość zwyciężyła. **Woźniakiewicz miał pierwszorzędną drugą rundę,** gdyż poszedł na wymianę ciosów.

Na tym kończy się smutna karta drugiego dnia.

...i trzy zwycięstwa

Gorycz trzech porażek osładzają trzy sukcesy. **Autorami zwycięstw są Olejnik, Trzęsowski i Jaskóła.**

Olejnik nie znalazł w mistrzostwach godnego przeciwnika. Nie był nim nawet pięściarz Wybrzeża, stanowczo przereklamowany Chychła. Łodzianin zwyciężył go z taką łatwością, że był to dla niego raczej lekki sparring. Olejnik po prostu **robił co chciał,** ani na chwilę nie dopuszczając przeciwnika do głosu.

Trzęsowski miał okazję zadokumentować, że rzeczywiście jest w dobrej formie, ale **właściwym sprawdzianem jego umiejętności będzie walka z Nowarą.** Nie przypuszczamy aby Trzęsowski mógł wygrać, ale jeśli by coś podobnego zdarzyć się mogło jakby wyglądał katowicki ring!?

Znamy Kotkowskiego z meczu Radomiak — ŁKS jako przeciwnika Żyłisa, a jednak Jaskóła „załatwił" go, kwalifikując się jako czwarty łodzianin do półfinału.

Łódź nadal prowadzi

Wagi ciężkie zaprezentowały kompromitująco niski poziom. Walka Klimeckiego z surowym Motyką była beznadziejnie słaba. Klimecki tylko nieobecności Niewadziła zawdzięczać będzie zdobycie mistrzostwa Polski.

Punktowy stan posiadania Łodzi zwiększył się, ale różnica dzieląca nas od innych okręgów zmalała. **Prowadzimy jednak nadal i po drugim dniu mamy 10 punktów.** Na drugie miejsce wysunął się dość niespodziewanie Poznań z 8 punktami, przed Śląskiem. Półfinały będą decydujące. Liczymy na Stasiaka, Olejnika, a kto wie, czy Brzóska nie sprawi znów niespodzianki.

Gorzej, że Stasiak jest niedysponowany i narzeka na ból przedramienia lewej ręki. Ale my znamy Stasiaka i wiemy, że wyda z siebie wszystko. Stasiak zaklinał się, że poświęci nawet swą lewą, gdy zajdzie potrzeba, ale musi zwyciężyć Gumowskiego. Życzymy mu jak najlepiej. Wierzymy również, że pokonanie Patory leży w granicach możliwości Brzóski. Gdyby tak się stało, w finale wagi muszej znaleźli by się dwaj łodzianie. Większego sukcesu nie trzeba.

Stasiak wyeliminowany

...ale przez sędziów

W dniu wczorajszym odbyły się w Katowicach półfinały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

Wyniki całego szeregu walk zostały kompletnie zniekształcone przez werdykty sędziowskie. Oficjalne wyniki są następujące:

Stasiak (Łódź) „przegrywa" z Gumowskim (Poznań), a Brzóska (łódź) z Patorą (W-wa).

W wadze koguciej Grzywocz wypunktował Sieradzana (W-wa) a Frymus (Częstochowa) — Krużę (Pomorze).

W wadze piórkowej (Antkiewicz (Gdańsk) pokonał Możdżyńskiego (Szczecin), a Janowczyk (Poznań) — Nypelta (Śląsk).

W lekkiej Skierka (Pomorze) zwyciężył Sztolca (Wrocław), a Rademacher (Śląsk) — Skałeckiego (Szczecin).

W półśredniej Olejnik wygrał na pkt. z Adamskim (Poznań), a Wasiak (W-wa) z Zielińskim (Lublin).

W wadze średniej Nowara (Śląsk) pokonał Trzęsowskiego (Łódź), Sobczak uległ na pkt. Kolczyńskiemu (W-wa).

W wadze półciężikej Szymura znokautował w I rundzie Malika (Lublin), Drabkowski (W-wa) zaś wypunktował Żbika (Kraków).

W wadze ciężkiej Klimecki (Poznań) pokonał Pietrzaka (Szczecin), a Licki (Gdańsk) — Jaskółę (Łódź).

Dziś odbędą się finały

Obustronny walkower

Spóźnialscy pięściarze I. K. P.

Mecz pięściarski o mistrzostwo klasy B pomiędzy Zrywem II a IKP nie doszedł do skutku. Przyznano obustronny walkower, gdyż Zryw nie wystawił kompletnej drużyny, a pięściarze IKP spóźnili się do wagi.

Odbył się natomiast mecz towarzyski, a w ramach jego stoczono następujące walki: w muszej Olejnik pokonał na punkty Osińskiego, w koguciej Szaliński wypunktował cięższego od siebie o kilka kilogramów Zasadę, w piórkowej Kauc przegrał na punkty z Besko, w lekkiej Nowackiego zdyskwalifikowano i zwycięstwo przypadło Grzybowskiemu, w półśredniej para Rencz — Krawczyk walczyła na remis, a w średniej Kubat wygrał przez poddanie się Oślaka. Ogólny wynik meczu 7:5 dla IKP. Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy IKP.

Czy Spychała

jest gorszy od Tłoczyńskiego

Poza Tłoczyńskim przebywa na emigracji drugi czołowy tenisista polski, Spychała, który ostatnio odniósł kilka poważniejszych sukcesów wskazujących na jego dobrą formę.

Do ostatnich należy zdobycie mistrzostwa Południowej Anglii. W finale Spychała pokonał Waltona, reprezentacyjnego gracza angielskiej drużyny Davis Cupowej w stosunku 6:2 1:6, 6:3.

Piłkarstwo w D. K. S.

ma nowy zarząd Sekcji

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Dziewiarskiego Klubu Sportowego ukonstytuował się następująco:

Kierownik — kol. Bilski Stanisław, Zastępca I — kol. Frątczak Tadeusz, Zastępca II — kol. Mikołajewski Bronisław, Sekretarz — kol. Aranowski Adam, Zastępca — kol. Patyński Jan, Skarbnik — kol. Szychowski Józef, Gospodarz — kol. Fijałkowski Jan, Menażer — kol. Bartczak Zenon, Zastępca — kol. Gwizdała Tadeusz, Kronikarz — kol. Łuczkowski Henryk, Kasjer — kol. Rychter Bolesław.

Komisje sprawdzające: kol. kol.: Zuchowski, Waśniewski i Tworkiewicz. Opiekunowie kol. kol.: Dudka Leon, Kierpal Leopold, Grabski Stanisław i Jankowski Władysław.

Posiedzenie Zarządu Sekcji Piłki Nożnej odbywają się w poniedziałki o godz. 18-ej. Treningi odbywają się na boisku DKS. ul. Nawrot 73/75 we wtorki i czwartki, zaś dla juniorów w środy i piątki o godz. 16.

Komunikat Nr. 1

Konferencja w Miejskim Urzędzie WF i PW

Dnia 15 bm. 1947 r. o godz. 11-ej w sali Miejskiego Urzędu WFiPW — Łódź, odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów i organizacji sportowych m. Łodzi. Na powyższą konferencję proszone są Zarządy klubów i organizacji sportowych m. Łodzi o wydelegowanie swoich przedstawicieli.

Tematem konferencji będą aktualne sprawy bieżące związane ze sportem na terenie m. Łodzi. Konferencja odbędzie się w lokalu Miejskiego Urzędu WFiPW przy ul. Pomorskiej 21.

Motoryzacyjna manifestacja

Uroczyste otwarcie sezonu sportów motorowych w Łodzi

Motorzyści Łodzi po przerwie spowodowanej zimą na „pełnym gazie" przygotowują się do sezonu. W Okręgowym Związku Motocyklowym, w Oddziale Łódzkim Automobilklubu Polski, w poszczególnych klubach i sekcjach motorowych ukończono już prace przygotowawcze. Oczekują teraz na właściwy start — to jest oficjalne „Otwarcie sezonu", po którym ruszą z miejsca, z nie mniejszą energią i zapałem, niż w roku ubiegłym.

Wprawdzie sezon ub. lata potraktowano jako „pierwszy krok" po długiej przerwie wojennej, niemniej jednak osiągnięcia w poszczególnych Okręgach przeszły oczekiwania największych nawet optymistów.

Nie był to słomiany ogień motoryzacyjny. Przy fabrykach, różnego rodzaju instytucjach, szkołach, powstają nadal nowe kluby, oraz sekcje motorowe. Dzisiaj Łódź liczy ich aż 23, reprezentujących ni mniej ni więcej tylko 1300 członków!

Największe zainteresowania w tym kierunku przejawia oczywiście młodzież, i z tego wypada się tylko cieszyć. Przecież to przyszłe kadry naszych konstruktorów, techników, warsztatowców, tych właśnie, których w okresie przedwojennym odczuwaliśmy dotkliwy brak.

Wystarczy przypomnieć, że od opracowania produkcji do postawienia na koła pierwszego prototypu motocykla upłynęło przed wojną okrągłych lat dziewięć.

Jakże inaczej wygląda sytuacja dzisiaj. W dwa lata po odzyskaniu naszej państwowości rozpoczęliśmy już seryjną produkcję motocykli, zaczynając nota-bene w tej dziedzinie od początku, od podstaw.

Tę akcję propagandową, tak ze wszechmiar pożyteczną, wszczęły Związki Motocyklowe, a do niej przyłącza się teraz druga potężna organizacja motorowa — Automobilklub Polski. Łódź daje początek. Już 20 bm. obie te organizacje przeprowadzą wspólne „Otwarcie Sezonu". Będzie to „Wielka Manifestacja Motoryzacyjna". Korowód motocykli i samochodów przedefiluje ulicami naszego miasta, poczym nastąpi uroczyste nabożeństwo w Katedrze, poświęcenie maszyn, wycieczka, wspólne sportowe śniadanko w Piotrkowie zakończy uroczystości.

Organizacją święta motorowego zajmuje się Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretariat Związku — Łódź, ul. Żwirki 6, tel. 264-48. (f)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych ostatnie przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

TEATR TUR

Dziś i dni następnych ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach i kostiumach Tad. Kalinowskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19,15 „Szklanej menażerii" wyróżnionej przez Koło Krytyków Teatralnych Amerykańskich, jako najlepsza sztuka ostatniego sezonu teatralnego. Udział biorą: Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dni komedii „Pani Prezesowa". Wkrótce „Artyści" z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej. Początek przedst. o godz. 16,30 i 19,30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA"
w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

TEATR LALEK „FARAMUSZKA" przed wyjazdem na gościnne występy, wydaje ostatnie trzy przedstawienia: sobota 12 kwietnia — godz. 16,00; Niedziela 13 kwietnia godz. 12.00 i 14,00. 11610

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA
godz. 16 godz. 19.15
Sztuki amerykańskiej T. Williams'a
SZKLANA MENAŻERIA
(The Glass Menagerie)
udział biorą
Jerzy Duszyński, Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska.
Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej. tel. 123-02

Teatr „SYRENA"
Traugutta 1
OSTATNIE DNI
Dziś 2 przedstawienia Komedii
„PANI PREZESOWA"
Wkrótce „ARTYŚCI" z gościnnym występem A. Dymszy w roli głównej.
Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30.
Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

„GONG"
KOPERNIKA 16
Dziś 2 przedst. 16.30 i 19.30
CHOĆ GOŁO LECZ WESOŁO
ROMUALD GIERASIEŃSKI
Janowska, Kryniczanka, Z. Wilczyńska, Wolska, Darski, Morten i Szwajcer.
Telefon 174-75

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO torebkę, 2 dowody osobiste na nazw. Wyszogrodzkiej Anieli i Lili Miller, dekret ministerialny Piotra Wyszogrodzkiego. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres Sienkiewicza 63 m. 4. 11939

ZAGUBIONO kartę i książkę inwalidzką na nazw. Izdorczyk Wiktoria, Szamotulska 29. 11964

Poszukiwanie pracy

SZOFER mechanik, przedwojenne prawo jazdy, poszukuje pracy. Oferty w administracji pod „Szofer". 11916

POSZUKUJĘ pracy w charakterze radiotelegrafisty albo telegrafisty morsisty. Wiadomość Wojciekian, Płocka 33. 11917

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23 4899

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych weneryczych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6 Tel. 150-53. 90

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr med. I. Vogel — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 10691

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6. tel. 186-00. 34

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2. 4—6. 86

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½ 96

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro. tel. 151-15. 93

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, lamy usunięte, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 8 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny. przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 7

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-53. 361

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR Specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1b, tel. 216-27. 4 — 6. 10712

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

DR. HENRYK PROCHACKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych Legionów 17, przyjmuje 3—6. 862

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny: 3 — 7. 10586

Dr. LEŚNIEWICZ ALEKSANDER, chirurg, ul. Andrzeja 2, tel. 224-09, godz. przyjęć 4—6. 11947

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4—6. 11843

Dr. Med. WOYNO R., specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Pomorska 7, od 3—5 pop. 11844

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej). tel. 189-00. 10591

Kupno — sprzedaż

DOMY na Piotrkowskiej, Legionów, Andrzeja, Zgierskiej, Rzgowskiej i inne sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10464

DOM, wille, place, hale fabryczne, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, Biuro Pośrednictwa. Godziny 11 — 1, 4 — 6. 10593

WILLĘ w Julianowie, willę podmiejską z dobrą komunikacją sprzedamy. Plac Wolności 6, m. 4, godziny 11—1, 4—6. 10713

NATYCHMIAST kupimy DOM, lub willę. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 10465

SREBRO, złoto, lornetkę, fotoaparat, zegarek kupi „Okazja" Kilińskiego 47. 11527

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

OKULARY dla dzieci poleca f-ma Wesołowski Niedbalski i Ska, Nowomiejska 3. 9311

ZAKŁAD STOLARSKI Stefan Przybylski Łódź, Zamenhofa 11. Wykonuje meble wszelkiego rodzaju, solidnie, tanio oraz przyjmuje odświeżanie mebli. Posiada gotowe meble na składzie. 10200

SPRZEDAM nuty na małą orkiestrę, Aleja 1-go Maja 7 m. 2. 11393

POPULARNY Skład Mebli S. Gaboła - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

POLECAMY najnowsze nagrania płyt gramofonowych oraz patefony. Melodiofon 6-go Sierpnia 23. 10728

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

SIODŁO damskie do konnej jazdy. Luksusowe wykonanie sprzeda D/H „Świtezianka" Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 126-62. 10245

POKOST malarski (lniany) podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny). sykatywa, tinktura do bronzu poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80. Tel. 138-19.

STYLISKA do szpadli — siekier — młotków. Leżaki — krzesła ogrodowe stoły — taborety. Poleca sklep Południowa 6. 11679

NICI bawełniane oraz włoś koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. 11688

KRZYŻÓWKĘ na bawełniczkę kupimy Piotrkowska 22—22 godz. 5—7. 11680

MASZYNA do pisania, mało używana, firmy niemieckiej, do sprzedania. Telefon 120-36. 11682

SPRZEDAM Akordeon Hohner 120 basów z registrem Julianów, ul. Marcina Nr 31 m. 2. 11683

MEBLE sypialnie, stołowe oraz sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie poleca: stolarnia Napiórkowskiego 5. 11252

UWAGA. Pracownia dziewiarsko-trykotarska wykonuje szybko i uczciwie obstalunki oraz przyjmuje wszelkie roboty z powierzonego towaru, Łódź, Sienkiewicza 91 m. 5. 11754

MOTOCYKL 200 cm. 3. Sprzedam Franciszkańska 177—1. 11703

TELEFUNKEN — 7 lampowy 9 obwodowy z adapterem (komplet) sprzedam natychmiast, tel. 186-46. 11685

MOTOCYKL w dobrym stanie DKW 200 cm do sprzedania Orla 3 m. 7 po godzinie 16. 11686

KUPIĘ maszynę do robienia lodów, konserwator oraz lodówkę. Wiadomość: Legionów 15a, T. Jakubczak, Owocarnia. 11965

WILLI połowę sprzedam (niepodzielną) w Radogoszczu położenie piękne. Of. pod „Ogród" 11691

SPRZEDAM dom z ogrodem na Stokach. Wiadomość Łódź, Przędzalniana 40—13. 11687

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

FORTEPIAN kupię, krótki koncertowy, dobrej marki. Wiadomość: Piotrkowska 70, zegarmistrz, tel. 206-95. 11523

WAGI uchylne i inne — sprzedaż — kupno — naprawa, stemplowanie uskutecznia Zakład Koncesjonowany, Piotrkowska 9. 11180

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska.

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 11524

EPIDIASKOP, mikroskop 3 obiektywy, aparat filmowy 16 mm. zakupi D/H Świtezianka Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 80 tel. 126-62 9671

SPRZEDAM harmonię 120 basów 2 registry. Czartoryskiego Nr. 26 od 16—18-ej. Kaczoła.

BĘBEN, Werbel, Kocioł tanio sprzedam, ul. Kopernika 8—1a. 11963

SPRZEDAM platformę ciężką ogómowaną lub zamienię na lekką. Wiadomość: Kilińskiego 35 u kowala. 11966

SETKĘ ew. 130 cm. dobry stan kupię, telefon 207-37. 11852

DZIURKARKĘ do bielizny Gutmann lub Dürkopp kupię, tel. 207-37. 11853

MIÓD pszczeli gwarantowany w słoikach hurtowo, Gdańska 184, tel. 253-82. 11854

SKRZYNIE drewniane używane duże oraz opakowania po „UNRRA" kupujemy. Zgłoszenia: Łódź, Śródmiejska 22 Zakłady Chemiczne. Tel. 200-32. 11865

RADIO sprzedam „Ludowiec" za 5000 zł., ul. Targowa 10 m. 5, 11884

MOTOCYKL „Zündopp" 250 kardan, 125 cm „Ardie" sprzedamy: Łódź Ruda, ul. Pabianicka 208. 11885

RADIO Telefunken lamp 4, 5 pr. do sprzedania, Kopernika 57—16a. 11886

SPRZEDAM motocykle Ardie 350 cm, i Cyndapp 200 cm. Łagiewnicka 137. 11887

KUPUJĘ skórki piżmowce surowe, Piotrkowska 36, Bryczkowski. 11888

OVERLOCK 2 nitkowy, nadający się na trykoty i pończochy do sprzedania. Wiadomość: Wysoka 33 m. 9. 11889

SAMOCHÓD 2-tonowy Peugot sprzedam, Aleja 1-go Maja 7 m. 4. 11890

SPRZEDAM okazyjnie futro brajtszwancowe mały rozmiar oraz kupon czarnego velour chiffon również stylową jasną sypialkę. Narutowicza 46 m. 7. 11891

Różne

ZAGINĄŁ owczarek alzacki Reks. Nagroda. Zgierska 56, tel. 266-30. 11918

ARTYSTYCZNA CEROWNIA, reperacja uszkodzonej garderoby. Szczęsna Jadwiga, Pomorska 44 — 35. 11030

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

WSPÓLNIKA-KUPCA branży włókienniczej, niezależnego do hurtowego interesu poszukuje młoda reprezentacyjna, sytuowana. Oferty „Warszawianka". 11745

PLISOWANIE sołejki, dekatyzowanie, obciąganie guzików na żądanie sołejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 11749

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

ZGINĄŁ pies szpic biały, czarne oczki i nosek. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 31 m. 17. 11752

WSPÓLNIKA przyjmę z większą gotówką do branży radio-elektrotechnicznej (sklep) Centrum Piotrkowska, w celu powiększenia interesu. Oferty pod „Współpraca". 11927

PRZYPLĄKAŁ się pies kolor brązowy w ciemne pręgi, duży ogon, długie uszy klapiaste, wiadomość: Łódź, ul. Al. Kościuszki 93 Kaczórowski. 11928

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—012923

Adres Redakcji i Admistracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17;